

Bydgoszcz, 8.04.2019

Dr hab. Paweł Malendowicz, prof. UKW
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Wydział Humanistyczny
Instytut Nauk Politycznych

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Eweliny Wojciechowskiej
pt. *Zasady funkcjonowania organizacji strażniczych w Polsce*
(Toruń 2019, ss. 248)

Problematyka funkcjonowania organizacji strażniczych, ich celów, zadań, a także funkcji, jakie mogą one realizować w demokratycznym państwie prawa, jest istotną dla dociekań naukowych, jak i samej demokracji. We współczesnym świecie zwykło określać się środki masowego przekazu jako czwartą władzę. To one miały pełnić funkcje kontrolne wobec władzy państwowej, miały być wyrazicielem potrzeb i interesów wielkich grup społecznych, miały – co istotne – informować o zakłóceniach w funkcjonowaniu państwa prawa. Być może jednak to nie środki przekazu, ale organizacje strażnicze pełnią rolę czwartej władzy z jej funkcją kontrolną, informacyjną i funkcją realizowaną na rzecz zmiany społecznej, zmierzającej ku eliminowaniu błędów państwa demokratycznego oraz naprawy patologii jednostkowych i strukturalnych państwa. Tradycyjne media w epoce przemian, w czasach, w których każdy sam może stać się twórcą przekazu, do czego wystarczy tylko komputer i dostęp do Internetu, tracą swoją dotychczasową pozycję w systemie władzy. Mogą być tylko przekąźnikami informacji, a ich funkcje kontrolno-rzecznicze oraz funkcja śledcza, ograniczają się do samej działalności komunikacyjnej. Ich miejsce – przynajmniej w tym obszarze – zajmują organizacje strażnicze, które Autorka nazwała „emanacją współczesnego społeczeństwa obywatelskiego” (s. 10). To one tworzą nowy fragment fundamentu społeczeństwa obywatelskiego, a szerzej demokracji. Przede wszystkim tego dowodzi właśnie – w opinii autora tych słów, który tak właśnie odczytał tę rozprawę – praca doktorska mgr Eweliny Wojciechowskiej pt. *Zasady funkcjonowania organizacji strażniczych w Polsce*, napisana w 2019 roku pod kierunkiem dr. hab. Michała Strzeleckiego, prof. UMK.

Sformułowany tytuł rozprawy, przytoczony wyżej, wyczerpuje zasady formułowania tematów poprzez swoją prostotę, czytelność, jasność i odzwierciedlenie merytorycznej zawartości treści. Tytuł rozprawy odpowiada jej treści. Recenzent jednak reprezentuje pogląd,

zgodnie z którym tytuł powinien być wyczerpujący nie tylko pod względem merytorycznej zawartości treści pracy oraz geograficznego usytuowania przedmiotu badań, ale także cezury, która dla pełnego zilustrowania treści powinna być odzwierciedlona w temacie. Odstępstwem od tak rygorystycznego interpretowania tej zasady jest zapisanie okresu badawczego we wstępie rozprawy, co jej Autorka uczyniła na stronach 9. i 10. W zupełności wypełniła zatem wszelkie standardy i warunki poprawności formułowania tematu badań. Dodatkowo w sposób wyczerpujący i satysfakcjonujący czytelnika uzasadniła wybór okresu badawczego, umiejscowionego w latach 2010-2017, kilkoma czynnikami, m.in. potrzebą „uchwycenia” specyfiki funkcjonowania współczesnych organizacji strażniczych, istnieniem źródeł do prowadzenia badań, którymi były dokumenty, które stanowiły wyniki naboru wniosków w programach grantowych instytucji przyznających organizacjom pozarządowym środki na działania w latach 2010-2016, a także prowadzeniem indywidualnych wywiadów pogłębionych w latach 2016 i 2017.

Praca mgr Eweliny Wojciechowskiej łączy ze sobą osiągnięcia różnych dyscyplin naukowych, zarówno w przedmiocie badań, jak i pod względem metodologicznym. Jednakże umiejscowienie badań Autorki, jak i samej rozprawy, w dyscyplinie, jaką jest nauka o polityce, jest uzasadnione i nie może budzić wątpliwości. Zresztą Autorka sama prawidłowo uzasadniła politologiczne właściwości przedmiotu prowadzonych przez nią badań na stronach 5-6. Warto podkreślić, że korzystanie z osiągnięć innych dyscyplin naukowych przez Panią Wojciechowską miało walor pozytywny. W odróżnieniu od tendencji występujących w niektórych państwach, współcześnie nie zmierza się zwykle do zamykania badań w sztywnych granicach jednej dyscypliny. To bowiem jest wbrew zasadzie holizmu, powoduje wypaczenie wyników badań, albo sprzyja ich wycinkowości, fragmentaryczności, ograniczoności, niepełności, wadliwej diagnostyce lub ogólnie – monodyscyplinarności, a w konsekwencji spycha te dyscypliny na margines światowej nauki. Tym samym taka nauka nie może realizować swojej funkcji eksplanacyjnej, a w konsekwencji także funkcji prognostycznej i naprawczej. Temu Autorka skutecznie przeciwstawiła się, pozostając jednocześnie politologiem.

Struktura rozprawy doktorskiej została skonstruowana w logiczny sposób. Zawiera wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie, bibliografię, spisy tabel i wykresów, aneks. Może wzbudzać wątpliwość umiejscowienie w pracy rozdziału drugiego. Jest to rozdział metodologiczny, który łącznie z rozdziałem pierwszym tworzy połowę pracy. W rozdziale tym Autorka opisała postępowanie metodologiczne, a także metodykę (a nie metodologię – co jest istotne) badania desk research, wywiadów i analizy treści. Umiejscowienie refleksji

metodologicznych może mieć miejsce, i zwykle ma, we wstępie. Pamiętać bowiem należy, że metodologia, a w jej konsekwencji także metodyka, jest drogą do celu, pełni rolę służebną wobec poznania rzeczywistości taką, jaka ona jest – abstrahując od sporów dotyczących tego, czy można ją w ogóle poznać. W przypadku rozprawy mgr Wojciechowskiej, jej kolejne trzy rozdziały, które stanowią merytoryczną istotę pracy, uzasadniają takie właśnie odrębne umiejscowienie opisu metodologii badań, opartej na metodzie triangulacyjnej, która pozwoliła na możliwie pełne i prawidłowe analizy zastosowane w dalszych częściach pracy. Być może charakterystyka opisu metodologicznego w skróconej formie i we wstępie nie byłaby możliwa. Niemniej jednak, kierując się zasadą służebnej roli wyjaśnień z zakresu kategoryzacji pojęciowej i metodologii badań, kolejne rozdziały pracy (trzeci, czwarty i piąty) mogłyby być bardziej rozbudowane w stosunku do dwóch części wprowadzających.

Wstęp pracy doktorskiej zawiera zwykle występujące w nim elementy: problem badawczy, cezura, cele, opis etapów postępowania badawczego i metod, wyjaśnienia pojęć, opis zawartości pracy etc. To, w zestawieniu z kolejnymi rozdziałami powoduje, że niektóre problemy poruszane są w pracy dwukrotnie, a niektóre zdania powtarzają się. Ponadto we wstępie na stronie 7. Autorka sformułowała tezę. Tymczasem powinna sformułować hipotezę, choć w istocie owa teza test hipotezę, bo w kolejnych rozdziałach, przede wszystkim w trzech ostatnich, jest weryfikowana, a nie udowodniana, o czym świadczy tok postępowania badawczego i zastosowane metody badań. Błąd ten ma zatem charakter nie istotnościowy, ale językowy. Istotne jest i to, że we wstępie Autorka poprawnie określiła swoją postawę badawczą, opisując ją jako efekt „swoistego nałożenia się perspektywy badacza oraz praktyka” (s. 15). Przy tym trzeba zaznaczyć, że potrafiła zachować dystans do przedmiotu badań, czego wyrazem jest jego krytyka w kolejnych częściach rozprawy.

W kolejnych częściach pracy mgr Ewelina Wojciechowska zawarła szereg trafnych spostrzeżeń. W rozdziale I słusznie spostrzegła, że na początku transformacji ustrojowej w Polsce rola organizacji pozarządowych była niedostrzegana, co zmieniło się później. Zwróciła uwagę na różnorodność znaczeń zastosowanych w pracy terminów: organizacja rzecznicza, strażnicza, pozarządowa, co uzależnione jest od przyjętej perspektywy, koncepcji czy ujęcia. Prawidłowo wyjaśniła zawiłości terminologiczne z tym związane, dochodząc do definicji organizacji strażniczej zawierającej w sobie takie elementy, jak: 1. organizacja pozarządowa, 2. sprawowanie kontroli obywatelskiej nad podmiotami władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa, 3. dążenie do systemowych zmian w funkcjonowaniu państwa (s. 22). Słusznie odróżniła organizacje strażnicze od grup protestu i grup nacisku (s. 23-24). Autorka zwróciła uwagę na trudności z określeniem liczby watchdogów w Polsce (s.

59). Dobrze też, że zwróciła uwagę na paradoks objawiający się w kwestii stosunku niezależności organizacji do jej finansowania ze środków publicznych (s. 59). Pozytywny walor niewątpliwie ma model idealny skutecznej organizacji strażniczej, którym doktorantka zajęła się od strony 65. Stosując synekdochę określiła ciekawy model skutecznej organizacji strażniczej (s. 67). Słusznie uznała podejścia badawcze wykorzystane w badaniach za komplementarne (s. 71).

Rozdziały III do V stanowią najważniejszą część pracy doktorskiej. Zapoznając się z ich treścią i odnosząc ją do treści poprzednich, zauważalną jest różnica w zakresie kompetencji Doktorantki. Znacznie lepiej czuje się ona w praktyce niż teorii. Przy tym warto dodać, że opis metodologiczny z rozdziału II nie zawsze koresponduje z tym, co jest zawartością kolejnych rozdziałów.

Na pozytywną uwagę zasługują tu refleksje z przypisu 199. Wartościowe jest podsumowanie analizy 95 stron internetowych w formie 4 wniosków. Jeden z nich wydaje się szczególnie trafny, a ujęty został na stronie 135: „Niecała połowa stron zawiera informacje, które pozwalają uzyskać pełną informację (tu występuje powtórzenie wyrazu - PM) na temat osób, które działają w danym podmiocie, czyli nie tylko dane podstawowe, ale przede wszystkim wiedzę o tym, kim są poszczególne osoby, czym się zajmują oraz jakie mają doświadczenie. Pogłębiona świadomość odbiorców w tym obszarze mogłaby weryfikować wiarygodność osób, które często stawiają się w roli ekspertów w dziedzinie realizowanych przez siebie projektów”.

Ciekawa analiza została zaprezentowana na stronie 143. Dotyczy ona wizualnego odbioru publikowanych materiałów. Trafne wnioski Autorka zawarła na stronach 148-149. Dotyczą one realizacji zasady rzetelności i problemów z nią związanych: braków w zakresie mierzenia efektywności działań, luk w wiedzy na temat celowości działań i poprawności ich odczytywania, problemów z zasobami ludzkimi i braku umiejętności zdefiniowania grupy docelowej.

Poprawnie Doktorantka przystąpiła do analiz prowadzonych w kolejnych rozdziałach. Podobnie, jak na początku rozdziału III rozpoczęła od wyjaśnienia stosowanych terminów, tak też uczyniła w rozdziałach IV i V. W tej części pracy poruszyła temat dostępu do informacji publicznej, który staje się coraz bardziej popularny wśród badaczy, w tym także politologów. Ciekawa refleksja została zaprezentowana na stronie 156, a dotyczyła ona konfliktu między transparentnością a demokracją rozumianą jako „realna możliwość wyboru między prawomocnymi opcjami”.

Ważną część pracy stanowi podrozdział pt. Realizacja zasady rozliczalności w świetle badań własnych. W nim ciekawą okazała się systematyzacja stron internetowych (s. 171-172). Autorka podzieliła je na strony rozliczalne, słabo rozliczalne i nierozliczalne. Jednocześnie prawidłowo zastrzegła, że ujęcie takiego podziału w tabeli wraz z opisem ich charakterystyk i procentowej skali występowania, może upraszczać stan faktyczny, dlatego też poczyniła stosowne dalsze wyjaśnienia.

Interesująca konstatacja Autorki dotyczy sytuacji finansowej organizacji strażniczych. Napisała, że „zdecydowana liczba źródeł to środki publiczne – zagraniczne, krajowe lub lokalne, co wpisuje się w ogólny nurt finansowania wszystkich działań obywatelskich” (s. 193).

Istotną część pracy stanowi podrozdział pt. Dylematy i wyzwania w zakresie realizacji zasady niezależności. Zwróciła w nim uwagę na konflikty interesów, naciski i paradoksy związane z działalnością organizacji strażniczych, np. to, że projekt strażniczy może być finansowany przez instytucję kontrolowaną (s. 198). Ważne dla oryginalności pracy było także modelowe ujęcie sytuacji wysokiego ryzyka wystąpienia konfliktu interesów (s. 200-201). Również pokazanie praktyk wywierania wpływu bądź nacisku na organizacje (s. 206), w tym poprzez utrudnianie, przekonywanie i odwodzenie, zastraszanie i groźby, może być uznane za zaskakujące ale ważne dla analiz prognostycznych w zakresie rozwoju bądź regresu demokracji. Ważna konstatacja została zamieszczona w końcowej części ostatniego rozdziału, w której Autorka zwróciła uwagę na to, że głównym problemem organizacji strażniczych są finanse (s. 211), a ich autonomiczność wobec instytucji publicznych i prywatnych nie jest oczywista (s. 212).

Poprawnie zostało sporządzone zakończenie pracy, które nie jest zwykłym podsumowaniem. Mgr Ewelina Wojciechowska sformułowała w nim wnioski i zwróciła uwagę na tak istotne kwestie, jak np. ograniczenia w dbałości o standardy etyczne w działalności organizacji strażniczych, propozycja przemyślenia misji niektórych organizacji, ich słaba kondycja finansowa, relatywnie niski poziom niezależności, konieczność autonomii finansowej niezbędnej do realizowania misji organizacji strażniczej, wezwanie do badań nad odbiorem społecznym organizacji wśród interesariuszy.

Jedną z ostatnich części recenzowanej rozprawy doktorskiej jest bibliografia. Została ona sporządzona prawidłowo. Autorka właściwie dokonała podziału źródeł, choć być może wywiady mogły zostać ujęte w niej wcześniej. Liczba wykorzystanych źródeł jest wystarczająca. Także liczba i zakres wykorzystanych opracowań naukowych nie może budzić zastrzeżeń.

W końcowej części pracy zamieszczony został aneks, co stanowi ważne uzupełnienie dokumentujące metodologiczną część rozprawy.

Autorka wykazała się umiejętnością holistycznego myślenia, czego dowodzą interesujące analizy. Jej praca, jak się wydaje, nie jest odtwórcza. Przyjęła poprawny styl, sporządzając rozprawę w trzeciej osobie liczby pojedynczej.

Niemniej jednak, na podstawie znajomości literatury dotyczącej organizacji strażniczych niestety należy uznać, że praca doktorska mgr Eweliny Wojciechowskiej może zawierać poważne błędy, które rodzą wątpliwości, co do poprawności sporządzenia całej rozprawy. Najważniejsze uwagi i zastrzeżenia dotyczą zauważonych uchybień i nieprawidłowości w zakresie korzystania z opracowań naukowych polskich i anglojęzycznych oraz tworzenia przypisów:

1. Opis w trzech punktach charakterystyki działalności strażniczej, zawarty na stronach 12. i 13., nie jest autorską definicją mgr Eweliny Wojciechowskiej. Na końcu tego opisu brakuje przypisu, który dokumentowałby źródło. Opis ten prawdopodobnie pochodzi z dokumentu wymienionego w przypisie 30 znajdującego się 10 stron dalej.
2. Wymieniając tezy na stronach od 31 do 35 Autorka w sposób bardzo zagmatwany udokumentowała źródło/opracowanie, na podstawie którego wymienia same tezy. Są wprawdzie przypisy dotyczące, przypuszczalnie, opisów tych tez, albo samych pojedynczych tez, które odsyłają do poszczególnych opracowań, ale nie wiadomo skąd pochodzą same te tezy i ich wybór (przypisy 53-60). Tymczasem w przypisie 52 znajduje się dokument, w którym są owe tezy zamieszczone. Przypis ten jest jednak w innym miejscu niż powinien. Całość jest tak zagmatwana, że nie wiadomo, co dokumentuje ten fragment tekstu.
3. Na stronach 39-40 zawarte są zmienne, na podstawie których można dokonać wyboru umowy. Jest ich 5. Nieprawidłowo umiejscowiony przypis 73 sugeruje, że pochodzą z artykułu, do którego odsyła ów przypis. Tymczasem w artykule tym jest 10 różnych propozycji. Natomiast owe zmienne przytoczone w pracy mgr Wojciechowskiej w liczbie 5 zostały wyselekcjonowane z tych dziesięciu i wymienione w innej pracy. Jej opis znajduje się w przypisie 74, ale przypis 74 dotyczy udokumentowania pochodzenia tabeli ze strony 40, a nie wcześniejszego fragmentu, na co wskazuje zresztą numer strony z tego przypisu. Ponadto opracowanie wskazane w przypisie 74 wyraźnie zawiera wskazanie, skąd pochodzi ta tabela, czego p. Wojciechowska nie zawarła w swojej pracy. Nieprawidłowości dotyczące dokumentowania źródeł ze stron 39-40 rodzą wątpliwości dotyczące korzystania z opracowań w zakresie ich poprawności i rzetelności. Co nader ważne – stwarzają też kolejną wątpliwość, czy inne źródła wiedzy zostały udokumentowane prawidłowo. Z uwagi na znaczną liczbę

pozycji przytoczonych w przypisach i bibliografii recenzent nie jest jednak w stanie tego zweryfikować.

4. Odnosząc się do dywagacji poczynionych w tej części pracy można w dodatku stwierdzić, że czytelnik nie będzie wiedział, czym jest pryncypał, a czym agent, o których pisała Autorka w tej części rozprawy, nie będzie też wiedział, czy Autorka wie, że chodzi o relacje między obywatelami a urzędnikami.

5. Doktorantka popełnia błędy w sporządzaniu przypisów, stosuje nieprawidłowe zapisy, które są niezgodne z zasadami dokumentowania źródeł wiedzy, np. niepełne adresy internetowe lub tytuły, niekiedy nie wyjaśnia źródeł wiedzy, nieprawidłowo lub niestarannie przytacza źródła wiedzy.

6. Jeżeli w pracy znajdują się tzw. wylizanki, to przypis powinien zostać zamieszczony na ich końcu, a nie przed. Zapisy stosowane przez Autorkę utrudniają lub uniemożliwiają identyfikację źródła wiedzy.

7. W pracy występują liczne błędy mniejszej wagi: w niektórych miejscach Autorka powinna zastosować kursywę (niektóre tytuły, nazwy anglojęzyczne), źródło danych, na podstawie których został stworzony wykres lub tabela powinno być zamieszczone nie w przypisie, a pod wykresem lub tabelą, niekiedy numer przypisu poprzedza znak zamknięcia cudzysłowu, a powinno być odwrotnie (np. przypis 47), w pracy występują literówki, choć nie są częste, od s. 85 do 89 Autorka wymienia 106 organizacji pozarządowych, co mogła zrobić w aneksie lub po przecinku zamiast sztucznie powiększać objętość pracy, w pracy występują błędy w zastosowanym stylu, np. „problem badawczy, który został postawiony...” (s. 6) (problem badawczy można sformułować), raz Autorka pisze „rok” pełnym wyrazem, a innym razem skrótem „r.”, „lat 70 XX wieku” (powinno być z kropką po liczbie) (s. 38), skrót od złoty to zł (z kropką to błąd – s. 83), w pracy występuje niejednorodność czasu, sporne jest stosowanie przez Autorkę zapisu odmiany „Rzeczpospolitej”, Doktorantka myli „ilość” z „liczbą”.

8. Wyjaśnienie terminu „organizacja strażnicza” następuje dopiero na 4. stronie wstępu, a szersze na 8. i 9. Czytelnik, który nie jest biegły w tej tematyce, nie będzie wiedział o czym czyta aż do tych stron.

9. W pracy występują liczne błędy interpunkcyjne.

Na wszystkie te uwagi, szczególnie wymienione w punktach 1-5, recenzent oczekuje rzetelnej, logicznej i wyczerpującej odpowiedzi, od niej uzależniając ostateczną ocenę pracy naukowej Doktorantki w zakresie starań o nadanie stopnia naukowego.

Niemniej jednak, mając na względzie wymienione wyżej pozytywne aspekty oceny rozprawy, można stwierdzić, że praca doktorska autorstwa mgr Eweliny Wojciechowskiej pt.

Zasady funkcjonowania organizacji strażniczych w Polsce spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U., Nr 65, poz. 595). Na tej podstawie wnoszę o dopuszczenie mgr Eweliny Wojciechowskiej do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "Paweł Molecki". The signature is fluid and cursive, with a long horizontal stroke extending to the right.